

# Region

## tożsamości transgraniczne

Białystok • Sejny • Krasnogruda  
27–30 maja 2015 r.

### Abstrakty wystąpień

**dr Monika Barwińska**

**Ruhr-Universität Bochum**

*Tożsamości złożone – przykłady biografii transgranicznych w wybranych utworach Petera Härtlinga*

Niemiecki pisarz Peter Härtling (ur. w 1933 r.) w swojej twórczości często podejmuje próbę swego rodzaju rozrachunku z własną przeszłością i z historycznymi wydarzeniami, którymi naznaczonym został wiek XX: z nazizmem, II wojną światową, ludobójstwem, migracją, ucieczką i wygnaniem. Na przykładzie mikrohistorii, które w dużej mierze mają charakter autobiograficzny, pisarz pokazuje losy zwykłych ludzi, którzy muszą zmierzyć się z zawirowaniami historii i się do niej ustosunkować. W moim artykule chciałabym się zatem zająć problemem złożonych tożsamości bohaterów Härtlinga w kontekście stosunków niemiecko-czeskich (przejęcie przez Niemców Kraju Sudeckiego, utworzenie Protektoratu Czech i Moraw). Szczególnie interesuje mnie zagadnienie postrzegania własnej i cudzej tożsamości oraz wpływ polityki i kultury (pogranicza) na proces ich konstruowania, a także ich status w dzisiejszym dyskursie tożsamościowym.

**dr hab. Monika Bednarczuk**

**Ruhr-Universität Bochum**

*Bułharyn i Czeczot – uwagi o tożsamościach granicznych i ich reprezentacjach*

Wiek XIX, jak wiadomo, to czas migracji dobrowolnych i wymuszonych – migracji wynikających z wielu przyczyn (ekonomicznych, społecznych, politycznych) – a tym samym czas biografii złożonych, różnorodnych „transgranicznych”, jak je nazwali pomysłodawcy konferencji. Chciałabym się w przyjrzeć dwu autorom wywodzącym się ze spolonizowanej, ale wielokulturowej Litwy przełomu XVIII i XIX wieku – Janowi Czeczotowi i Tadeuszowi Bułharynowi, i zastanowić nad wagą polityki imperialnej Rosji dla

kształtowania się pewnych aspektów bądź szczebli tożsamości. Głównym punktem odniesienia będzie dla mnie teoria postkolonialna oraz pojęcia „hybrydyczności”, „mimikry”, „ambiwalencji”, „oporu”.

Bułharyn i Czeczot definiowali siebie jako Polaków, względnie ludzi spolonizowanych, choć dostrzegali złożoność etniczno-kulturową własnych rodzin i regionu, w którym się wychowali. Obaj natomiast w nader odmienny sposób oceniali wcielenie historycznej Litwy do Cesarstwa Rosyjskiego i inaczej na zaistniałą sytuację reagowali, co zdeterminowało ich dalsze losy i właśnie tożsamość. Wobec konieczności złożenia deklaracji ideologicznych – mam na myśli określenie stosunku wobec hegemonii politycznej Rosji i jej (dążenia do) prymatu kulturowego – i podjęcia określonych wyborów językowo-artystycznych, poszli w przeciwnych kierunkach. Kwestia hybrydyczności etniczno-kulturowej wiąże się przy tym po pierwsze ze specyfiką regionu, po drugie z momentem historycznym, po trzecie zaś z zagadnieniami podziałów klasowych, układów społecznych i sytuacji imperialnej.

Bułharyn, marzący o karierze, decyduje się zostać rosyjskim autorem (przeprowadzka do Petersburga, zmiana języka w kontekście profesjonalnym i oficjalnym, lecz nie prywatnym) i, chociaż zyskuje sławę i bogactwo, zostaje zniechęcony zarówno przez kulturalną elitę rosyjską, jak i polską (spolonizowaną). Dla mnie szczególnie istotne jest dokonane przezeń w *Janie Wżyginie* (1929) przeciwstawienie spolonizowanej szlachty – uciskanym przez nią białoruskim chłopom. Bułharyn chce bowiem w ten sposób nie tylko napiętnować pozostałości feudalnych zwyczajów, ale zwyczajnie przypodobać się rosyjskim czytelnikom (*vide* wstęp do *Wżygina*, opiewający władców niosących moralność i oświecenie). Ukazuje więc zachodnie gubernie Rosji jako niezdolne do sprawiedliwych rządów oraz potwierdza pośrednio zasadność imperialnej agresji, jak również własne (wiernopoddańcze, lojalne) podporządkowanie (skolonizowanego) „dobrym – mądrym – Monarchom”.

Biografia Czeczota z kolei ilustruje dwa przeciwstawne mechanizmy. Pierwszy to polonizacja (stopniowa polonizacja rodziny przecież), niewykluczająca jednak fascynacji ludową kulturą regionu. Drugi to swoiste przeniesienie, dostrzegalne od lat 40. – swój opór wobec rusyfikacji i ucisku Polaków przenosi mianowicie Czeczot na warstwę uciskaną jeszcze bardziej, i to przez kilka grup. Pod wpływem przymusowego pobytu w głębi Rosji, który uświadomił mu jego absolutną niesuwerenność, skolonizowanie, rzecz można, Czeczot postanawia niejako wrócić do korzeni. Zwraca się ku białoruskim chłopom, „ukochanym kmiotkom“ znad Niemna, Dźwiny itd., a jego zbieractwo nosi cechy społecznikowskie (nie przypadkiem czci Czeczot Staszica, pioniera spółdzielczości). Folklorystyczne zabiegi były bowiem gestem nie tylko symbolicznym, ale i politycznym, chociaż z racji ubóstwa, wieku, okoliczności i poczucia niemocy wobec Rosji nie poszedł Czeczot w sensie ekonomiczno-politycznym tak daleko, jak Staszic. Uznał za to hybrydyczność własnej tożsamości, przez co nb. stał się przedmiotem praktyk „redefiniowania (narodowego)”, jakich na spolonizowanych Litwinach oraz Białorusinach z XIX wieku dokonują współczesni badacze białoruscy i litewscy.

**dr hab. Wojciech Browarny**

**Uniwersytet Wrocławski**

*Łużyce Wschodnie w prasie regionalnej przełomu XX i XXI wieku*

W połowie lat 70. XX wieku Krzysztof R. Mazurski zaproponował nową nazwę dla terytorium położonego między Nysą Łużycką i Kwisą: Łużyce Wschodnie. Początkowo traktowano ją jako kategorię bibliograficzną, porządkującą krajoznawczy dorobek powojennego ćwierćwiecza. Z czasem jednak Łużyce Wschodnie nabrały znaczenia regionalistycznego, związanego z ożywieniem społecznego (w tym turystycznego) zainteresowania ziemią na prawym brzegu Nysy i nasileniem się ruchu granicznego między PRL i NRD. Po 1989 roku, zarówno w badaniach sorabistycznych, jak i publicystyce krajoznawczej oraz prasie, pojęcie Łużyc Wschodnich wypełniło się konkretną treścią historyczno-kulturową. Stało się składnikiem skomplikowanej regionalnej tożsamości. Tematem referatu "Łużyce Wschodnie w prasie regionalnej przełomu XX i XXI wieku" jest ten ostatni problem, opisywany na podstawie wybranych czasopism, ukazujących się w regionie w latach 90. XX i na początku XXI wieku.

**prof. Tadeusz Bujnicki**

**Uniwersytet Jagielloński**

*Obraz Wileńszczyzny w powieściach „kresowych”*

Na podstawie powieści Tadeusza Konwickiego, Zbigniewa Żakiewicza, Józefa Mackiewicza i in. Wobec międzywojennego regionalizmu. Presje obrazów i konwencji. Wileńszczyzna jako obraz pamięciowy „repatrianta” i emigranta. Perspektywa „wygnania”. Interpretacje i stereotypy. Konstrukcje kraju lat dziecińczych, zamykanie „regionu”. Sentymeny i resentymenty. Kontrast przestrzeni: obecnej i dawnej. Poetyka rekonstrukcji: Wileńszczyzna pejzaże wiejskie i miejskie. Zmaganie z innym i obcym; osvajanie nowych miejsc zamieszkania, szukanie tożsamości (Żakiewicz). Kresowość a pograniczność wobec regionalizmu. Wybór tradycji literackich (romantyzm). O więzi pokoleniowej: odejścia i powroty. Mit krainy „kresowej”.

**dr Paweł Bukowiec**

**Uniwersytet Jagielloński**

*„Rozproszenie” i „scalkowanie” („Czerwone tarcze” Jarosława Iwaszkiewicza jako powieść o konstruowaniu wspólnoty)*

*Czerwone tarcze* (pierwsze wydanie 1934) są utworem na wskroś politycznym. Zasadniczym tematem tej zapewne najlepszej spośród powieści Jarosława Iwaszkiewicza wydaje się kształtowanie wspólnoty, jej dyskursywne konstruowanie. Główny bohater tekstu, książę Henryk Sandomierski, na wiele sposobów

zmaga się z wyzwaniem, jakim staje się dla niego próba umieszczenia siebie, swojego ludu i swojej ziemi na mapie Europy, uobecnienia w języku ówczesnej polityki.

Powieść poddaje się lekturze aktualizującej; należy w niej widzieć nie tyle fikcyjną rekonstrukcję historycznej przeszłości, ile utrzymane w konwencji powieści historycznej rozliczenie Iwaszkiewicza z wcale nie tak bardzo młodzieńczymi fascynacjami tzw. nowym niemieckim romantyzmem, czyli kręgiem Stefana Georgego i niemiecką Unią Intelektualną. Sporo już o tym pisano.

Powieść poddaje się także lekturze uniwersalizującej, o czym pisano bardzo mało. Wątki Śmiałego, Barbarossy, Rogera II Sycylijskiego i inne służą wielostronnemu rozważaniu napięć, jakie w procesie nadawania wspólnocie kształtu pojawiają się pomiędzy tym, co lokalne, bliskie i konkretne, a tym co ogólne, odległe i abstrakcyjne.

**prof. Zbigniew Chojnowski**

**Uniwersytet Warmińsko-Mazurski**

*Przekraczanie granic w poezji kręgu borussiańskiego*

Poeci urodzeni na Warmii i Mazurach po 1945 (Kazimierz Brakoniecki, Alicja Bykowska-Salczyńska, Wojciech M. Darski i inni) na przełomie wieków XX i XXI stworzyli model poezji opartej na „metafizyce miejsca”, a jednocześnie gotowej do przekraczania i przekraczającej dawne i nowe granice w sensie geopolitycznym, ale też historycznym, kulturowym, państwowym, etnicznym. Prześledzenie sensów, figur, przedstawień poetyckiej transgraniczności pozwala uchwycić istotne idee nowej poezji warmińsko-mazurskiej, reprezentującej regionalizm uniwersalny, w którym chodzi o zdobywanie świadomości ruchliwości granic i zdolność do ich twórczego oraz godnego przechodzenia.

**dr Małgorzata Czabańska-Rosada**

**Akademickie Centrum Badań Euroregionalnych przy PWSZ w Gorzowie Wielkopolskim**

*Konfrontacja z polskością utraconego 'heimatu' na podstawie wspomnień byłych niemieckich mieszkańców Kreis Meseritz (regionu międzyrzeckiego)*

W 1925 roku Kreis Meseritz (*powiat międzyrzecki*) zamieszkiwało niemal 33000 mieszkańców, z czego 19500 było protestantami, 13000 katolikami oraz 251 wyznania mojżeszowego. W 1939 roku liczba mieszkańców wzrosła do 35000, z czego 21400 deklarowało wiarę protestancką, 13184 katolicką oraz 104 osoby wyznania mojżeszowe. Sam Meseritz (*Międzyrzecz*) liczył wówczas 10848 mieszkańców, w tej liczbie znajdowało się 79 Żydów<sup>1</sup>. Od 1944 roku, kiedy to do miasta zaczęli docierać uciekinierzy między innymi z Prus Wschodnich, pozornie spokojny region zaczął odczuwać skutki wojny. W połowie stycznia

<sup>1</sup> Porównaj: <http://www.verwaltungsgeschichte.de/meseritz.html>

1945 roku drogami całego powiatu ciągnęły kolumny uciekinierów z Wielkopolski i dalej na wschód położonych prowincji Trzeciej Rzeszy. Pod koniec stycznia 1945 roku większa część niemieckich mieszkańców dołączyła do kolumn uciekinierów, część pozostała w swoich domostwach do czerwca 1945, kiedy to w ciągu dwóch dni – 26 i 27 czerwca – musieli ostatecznie opuścić miasto.

Wychodzący od 1949 roku „Heimatgruss” – pismo byłych niemieckich mieszkańców Kreis Meseritz, zawiera wiele relacji na temat powojennej rzeczywistości regionu Międzyrzecza. Pierwsze bezpośrednie relacje ukazywać się zaczęły w 1954 roku i spisywane były przez nielicznych, którzy podjęli się podróży do utraconej w 1945 roku ojczyzny. Szersze relacje publikowane są od 1995, kiedy to stowarzyszenie Heimatkreis Meseritz podjęło oficjalną współpracę z władzami. Od 2003 roku ukazuje się rubryka „Z polskiej prasy”. W rubryce tej prezentowane są omówienia informacji z lokalnej prasy, telewizji, stron internetowych, a także relacje z aktualnych wydarzeń. Rubryka ta oferuje szerokie spektrum oglądu wydarzeń społecznych, gospodarczych, politycznych, a także kulturalnych i religijnych. Ponadto ukazują się omówienia i prezentacje regioznawczych publikacji. Równoległe z wydaniem papierowym informacje te ukazują się w formie elektronicznej na stronie internetowej Heimatkreis. Można stwierdzić, że 20% roczników czasopisma „Heimatgruss” zawiera informacje o ziemi międzyrzeckiej i często stanowią one nawet 1/5 objętości zeszytu.

W wystąpieniu podjęta zostanie próba przedstawienia konfrontacji z polskością utraconych stron ojczystych, ewolucja towarzyszących jej odczuć oraz stosunku do Polski i Polaków. Badania opierać się będą na analizie artykułów wspomnieniowych zamieszczanych w czasopiśmie byłych niemieckich mieszkańców Kreis Meseritz, a także przeprowadzonych przez autorkę wywiadów jakościowych.

**dr Kornelia Cwiłlak**

**Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**

*„Wszystkie drogi prowadzą do dzieciństwa”. Motyw podróży do krainy dzieciństwa w twórczości Horsta Bienka*

Podróż do krainy dzieciństwa ma dwa wymiary - spacjałny i temporalny. Oprócz fizycznego powrotu w okolice dzieciństwa, obejmuje drogę do przeszłości i sprowadzenie odnalezionego z powrotem do terażniejszości. Splatają się one w literaturze o charakterze autobiograficznym, która często ukazuje jednak daremność takich powrotów.

Proponowany tekst ma zawierać analizę relacji z podróży Horsta Bienka, najwybitniejszego niemieckiego pisarza związanego w XX wieku z Górnym Śląskiem, pt. *Podróż w krainę dzieciństwa. Spotkanie ze Śląskiem* (przeł. Maria Podlasek-Ziegler, Gliwice 1993). Odwoływać się chcę także do eseju autobiograficznego *Stopniowe zamieranie krzyku* (przeł. Maria Przybyłowska, Gliwice 2000) oraz dziennika twórczego pt. *Opis pewnej prowincji* (przeł. Bolesław Fac, Gdańsk 1994).

Pierwszoplanową kwestią rozpatrywaną przez pisarza jest jednostkowa i kolektywna tożsamość mieszkańców górnośląskiego pogranicza. Do najchętniej eksplorowanych przez niego składników złożonej

transgranicznej tożsamości należą pamięć, dzieciństwo i dom rodzinny, wyobcowanie wygnańca i niemożność zakorzenienia, a także odnalezienie swego trwałego miejsca w poetyckim powołaniu, zgodnie ze słowami pisarza „Język jest domem człowieka”.

Problem biografii transgranicznej, w której łączą się cechy własnego centrum kulturowego i regionalnej kultury pogranicznej o charakterze przejściowym – dwujęzycznym, wieloetnicznym (ale o tym samym wyznaniu), wiąże się z decydującym dla kultury i tożsamości górnośląskiej doświadczeniem bliskości granicy oraz niestabilności, zmienności jej przebiegu. Jej artystycznym odzwierciedleniem jest m. in. tekstowa polifonia obecna w tetralogii gliwickiej Bienka – jego *opus magnum*.

**dr hab. Elżbieta Dąbrowicz, prof. UwB**

**Uniwersytet w Białymstoku**

*Migracje regionalne jako problem biografistyki historycznoliterackiej*

Celem wystąpienia będzie namysł nad biografistyką w perspektywie noworegionalistycznej w odniesieniu do pisarzy i bohaterów literackich, których udziałem stał się los uchodźcy czy repatrianta, co skutkowało radykalną zmianą środowiska (od naturalnego po społeczne) i wstrząsami tożsamościowymi. Przy czym obiektem szczegółowym rozważań będą biografie (autentyczne i fikcyjne), kształtowane przez doświadczenie migracji ze wschodu w kierunku zachodnim w związku ze zmianami granic zarówno po I, jak i po II wojnie światowej.

**dr hab. Elżbieta Dutka, prof. UŚ**

**Uniwersytet Śląski**

*Śląskie „Alpy” i „Himalaje”, czyli o transgranicznej biografii i niejednorodnym krajobrazie regionu*

W wystąpieniu poprzez analizę autobiograficznych książek Jerzego Kukuczki (*Na szczytach świata, Mój pionowy świat*) pragnę zwrócić uwagę na „transgraniczną biografię” najśłynniejszego polskiego himalaisty. Zdobywca Korony Ziemi był silnie związany ze Śląskiem (tu się urodził i przez całe życie mieszkał), ale i z Podbeskidziem (z tego regionu pochodzili jego rodzice, w rodzinnej Istebnej miał swój drugi dom), w powszechnej świadomości natomiast utożsamiany bywa z transgranicznym „regionem” gór najwyższych – Himalajów i Karakorum (miejscem jego największych sukcesów, ale i śmierci). Pragnę przeanalizować (na tym przykładzie) wpływ „transgranicznych biografii” na regionalną imagologię (łączenie tradycyjnych, śląskich cech z himalaizmem – „śląski himalaizm”, „wpisywanie” w utrwalony krajobraz elementów nowych, związanych z odległymi najwyższymi szczytami świata – „Alpy” na Śląsku).

**prof. dr hab. Roman Dziergwa**

**Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**

*„Z głębi czasu” na jego powierzchni. Mityczno-magiczny Ostrzeszów i aspekty transgraniczne we wspomnieniach Jadwigi Żylińskiej*

Odkąd zamieszkała w Warszawie, miasteczko rodzinne Jadwigi Żylińskiej - Ostrzeszów - w coraz większym stopniu przesuwano się ze strefy rzeczywistości w sferę mitu. Odnajdowała je w różnych punktach Europy. Podczas wieczorów autorskich w Siegburgu pod Kolonią apogeum wędrówki stanowił Michaelsberg, bowiem klasztor ten, podobnie jak klasztor Ojców Bernardynów w Ostrzeszowie, położony był na pagórku i z wysokości „sprawował patronat” nad miasteczkiem. Żylińska nie stawiała znaku równości między opactwem Benedyktynów na Michaelsbergu i klasztorą Górką w Ostrzeszowie, lecz poprzez Rychezę, królową Polski i „wszystkie niezliczone więzy łączące Europę” poczuwała się do łączności z całością dziedzictwa europejskiego. Nie mogła jednak cofnąć się w czasie i przestrzeni. Ze świata jawy przeszła już dawno w sferę doznań onirycznych, w dziedzinę snu.

Żylińska opisywała Ostrzeszów jako swoją „ziemię magiczną”. Tak więc żelazna pompa na rynku w Ostrzeszowie, gdzie mieszkała z rodzicami, wydawała się jej zaczarowana. Sięgała ona w głąb ziemi, gdzie przetaczały się niewidzialne na powierzchni strumienie wody. Pompa ta była według niej symbolem i dawała znać, że pod dostrzegalną warstwą rzeczywistości istnieje inna, wiele innych warstw, których znaki „rozsiane są dokoła nas, że stąpamy po nich, zostawiając własne”.

Efektowny plastyczny literacki opis sylwetki miasta Ostrzeszowa znajdziemy w rozdziale wspomnień zatytułowanym „Miasteczko jak ze snu”. Charakterystyczne dla całego pogranicznego regionu południowej Wielkopolski elementy transgraniczne egzystowały w świadomości Żylińskiej w dwóch wersjach. Autorka miała okazję poznać język niemiecki już w dzieciństwie, gdzie była wychowywana w domu rodzinnym przez tzw. Kinderwärterin (opiekunkę dla dzieci) o nazwisku Helene Schrell. Po latach spotkała się z językiem niemieckim w drugiej wersji, posługiwali się nim przedstawiciele tolkienowskiego państwa Mordor.

Mając dopiero 3 lata autorka bywała już w Berlinie u dziadków na Flensburger Strasse 9. Berlin West. W jej świadomości postępowało powoli budowanie świata. Autorka opisywała wycieczki na pobliską Bałczynę. I rosnące pod nią żyto pana Freudenreicha. Obrazy te musiała sobie dopiero przyswajać, aby dojść do prostego wniosku: „Że nic nie należy samo do siebie, ale należy do większej całości. Powoli w wyobraźni następowało budowanie świata”.

Według Piotra Kuncewicza dorobek Żylińskiej jest „pokrewny mistycznym opowieściom Ksawerego Pruszyńskiego, a zarazem starym legendom ludzkości, nowoczesny przez zmysł persyflażu i ironii, głęboki w zamyśle a cienki w wykonaniu”, należy do najciekawszych przesłań intelektualnych literatury polskiej XX wieku..

I dlatego być może mityczno-magiczny Ostrzeszów, spoczywając na samym dnie wspomnień Jadwigi Żylińskiej, jawi się jej w kategoriach niezupełnie rzeczywistych, jak „miasteczko ze snu lub zapamiętane z

filmu” wydzwignięte wolą i mocą kreatywności jej własnej wyobraźni z mitycznej głębi czasu na powierzchnię czasu życia jej czytelników.

**prof. Jan Galant**

**Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**

*Pasport, pieczętka i wiza. O podróżowaniu i przekraczaniu granic w pisarstwie Andrzeja Stasiuka*

Wychodząc od scen przekraczania granicy jako składnika narracji podróżniczej dających się odnaleźć w pisarstwie Andrzeja Stasiuka, począwszy od *Jadąc do Babadag*, chciałbym podjąć próbę opisu granicy jako formy przestrzeni oraz zachowań i postaw, jakie przebywającym w jej obrębie ona narzuca.

Chciałbym opisywać granicę jako nie-miejsce, jako ziemię niczyją, jako przestrzeń władzy. Natomiast w zachowaniach nacisk padnie na tymczasowość tożsamości, teatralizację oraz mimikrę jako główne formy granicznego istnienia.

**mgr Kamila Gieba**

**Uniwersytet Zielonogórski**

*Tożsamość na rozdrożu. Transgraniczność i atopia w prozie Zygmunta Trziszki*

Celem referatu jest przedstawienie doświadczenia transgraniczności jako zjawiska generującego podmiot atopiczny – hybrydyczny, nomadyczny, niezadomowiony i niezdolny do zrekonstruowania swojej tożsamości. Za materiał badawczy posłużą utwory Zygmunta Trziszki, które w różnorodny sposób ilustrują zjawisko transgraniczności, a także jego biografia. Wybrane elementy biogeografii pisarza, która wpłynęła na jego twórczość, inspirują do ujęcia transgraniczności w trzech aspektach. Pierwszy dotyczy perspektywy przesiedleńca – dziecka trafiającego z Kresów Wschodnich na tzw. Ziemię Odzyskane, co wiąże się z koniecznością przekraczania barier kulturowych, wynikających m.in. ze zróżnicowania osadników oraz obcości nowego miejsca. Drugi aspekt opiera się na opozycji wieś-miasto i odnosi się do przekraczania barier społecznych. Z jednej strony prowadzi to do awansu, z drugiej skutkuje wyobcowaniem, bo wymusza opuszczenie naturalnego dla podmiotu wiejskiego habitatu. Trzeci aspekt transgraniczności dotyczy jej trwałości i wiąże się z przemianą tematyki twórczości pisarza po jego wyjeździe z Ziemi Lubuskiej do Warszawy. Zmiana miejsca zamieszkania z peryferyjnego regionu do stolicy kraju zaowocowała odejściem od tematu przymusowych migracji, ale nie zniwelowała poczucia atopii. Bohaterowie późnych powieści Trziszki nie są już osadzeni w realiach Ziemi Zachodnich, ale nadal – na próżno – podejmują trud wędrówki w poszukiwaniu swojego miejsca. To właśnie atopię jako efekt doświadczania transgraniczności uznają za rys charakterystyczny dla twórczości tego autora. Jego proza ilustruje próby przewyciężenia doświadczenia atopicznego, co udowadnia zarówno twórczość autora, jak i jego biografia.



**dr hab. Violetta Julkowska, prof. UAM**

**Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**

*Dekonstrukcja mitu Kresów w twórczości historycznej Karola Szajnochy*

Dekonstrukcja mitu Kresów to współczesna, autorska perspektywa interpretacyjna prowadzona z punktu widzenia historyka historiografii, a zastosowana do pisarstwa historycznego Szajnochy. Perspektywa ta umożliwi krytyczne nastawienie wobec przestrzeni dyskursywnej, którą tworzą kolejni historyczni uczestnicy dyskursu: szlachta i dziejopisi w XVI i XVII wieku oraz literaci i historycy w XIX, a także historycy historiografii w XX wieku. Analizie wspomnianych dyskursów towarzyszy budowanie szerokiego kontekstu kulturowego, niezbędnego do stopniowej krytyki (dekonstrukcji) mitu Kresów.

Karol Szajnocha był pierwszym historykiem, który w swoich pracach odniósł się do historii XVII-wiecznej Rzeczypospolitej, nakreślając barwny obraz Kresów wraz ze skomplikowanymi relacjami politycznymi i społecznymi pomiędzy centrum a peryferiami państwa. Szczególnym bohaterem historycznym Szajnochy stała się ukazana retrospektywnie Kozaczyzna. Szajnocha dopełnił obrazu Kresów w swoich pracach poprzez nawiązanie dialogu z tradycją sarmacką. Część historyków XX wieku uważała Szajnochę za twórcę mitu Kozaczyzny i Kresów w polskiej historiografii. Uleganie przez Szajnochę perswazji przekazów historiograficznych pochodzących z XVI i XVII wieku, budujących zręby ideologii sarmackiej, a także jego własna postawa romantyczna doprowadziły do sublimacji przeszłości, różnej jednak od apologetycznego i bezkrytycznego nastawienia większości ówczesnych literatów, publicystów i historyków.

**dr Arkadiusz Kalin**

**PWSZ im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim**

*Dwuznaczność pamięci – od tożsamości nostalgicznej do transgranicznej w prozie migracyjnej i osiedleńczej (na przykładzie literatury lubuskiej)*

W referacie chciałbym zająć się problemem nawarstwień pamięci, a co za tym idzie – wieloznacznej konstrukcji tożsamości „repatriantów” i ich potomków osiadłych na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Egzemplifikacją staną się teksty literackie związane z procesem migracji i zasiedlania ziem poniemieckich, w szczególności tej części, która po wojnie zyskała miano Ziemi Lubuskiej. Transgraniczność w tym rozumieniu odnosić się będzie nie tyle do synchronicznych związków kultur, etnosów czy religii, co do diachronicznych, procesualnych relacji semantyki pamięci kulturowej – starej (kresowej), nowej zastanej (Ziem Odzyskanych) i zyskanej (małoojczyźniane) oraz palimpsestowej (niemieckiej). Ten tożsamościowy splot uwarunkowany został przez powiązanie doświadczenia egzystencjalnego, ideologicznego, inicjacyjnego oraz doznania obcości/swojskości artefaktów kultury zastanej (głównie niemieckiej). Ta hermeneutyka pamięci pozwoli zaprezentować skomplikowany proces tworzenia się nowej tożsamości pogranicza.

**dr hab. Daniel Kalinowski, prof. AP**

**Akademia Pomorska w Słupsku**

*Słuszna wojna na Pomorzu. Augustyn Necel i pisarstwo zaangażowane*

Będzie to nieco postkolonialny tekst o jednym z najpopularniejszych w latach 60. i 70. XX wieku pisarzu kaszubsko-pomorskim, który obok talentu gawędziarskiego wykazywał wycucie koniunktury tematycznej i ideologicznej. Pisał zatem powieści, w których najeźdźcami "odwiecznie polskiego wybrzeża" byli podli Szwedzi lub inni równie niesympatyczni Germanie. Szlachetnymi obrońcami wolności, porządku i słowiańszczyzny byli dziarscy Kaszubi. W opisach Necla obiektywnie wielokulturowa przestrzeń pomorska stawała się terytorium projektowanym jako dominium polskokaszubskie.

**dr hab. Adela Kuik-Kalinowska, prof. AP**

**Akademia Pomorska w Słupsku**

*Pomorze jako przestrzeń transgraniczna. Wyznaczniki problematyki*

Podstawowym zagadnieniem artykułu jest wieloaspektowe ukazanie złożonej problematyki kultury Pomorza. W pierwszym aspekcie omówione zostanie ujęcie kwestii pomorskiej w pracach kronikarzy doby staropolskiej. Kolejny zakres poruszanego problemu dotyczyć będzie czasów Reformacji, to jest działalności pastorów protestanckich: Szymona Krofeya i Michaela Brügemanna (zwanego Pontanusem), którzy podjęli się tłumaczeń religijnych Marcina Lutra z języka niemieckiego na język polski z elementami kaszubskimi. Ostatni aspekt obejmować będzie teksty literackie pisarzy XIX i XX wieku (np. Floriana Ceynowy, Hieronima Derdowskiego, Aleksandra Majkowskiego czy Jana Karnowskiego) i ujęcia w nich złożonej problematyki kaszubskiego Pomorza. Główny akcent położony zostanie na ukazaniu rozwoju tożsamości kaszubskiej, dzięki której można postrzegać Pomorze jako wielokulturową i zarazem transgraniczną przestrzeń.

**dr Mariusz Leś**

**Uniwersytet w Białymstoku**

*Fantomologia po 50 latach. Granice aktualności*

50 lat temu Stanisław Lem w dziele *Summa technologiae* zakreślił technologiczny związek między tożsamością a światem. Proces rozmywania tożsamości związał się później z mnożącymi się możliwościami kreacji sztucznych światów i systemów. Zindywidualizowana podmiotowość łączy się i przenika z teoriami umysłu kolektywnego i sztucznej inteligencji, popularne stają się koncepcje podmiotowości nomadycznej i rozproszonej. Udział pisarzy fantastów w definiowaniu tej wyobraźni jest trudny do przecenienia.

**dr Marcin Lul**

**Uniwersytet w Białymstoku**

*Podróżnicy, tulacze, turyści w powieściach Kraszewskiego*

Referat omawia wybrane powieści współczesne Kraszewskiego (m.in. *Na cmentarzu na wulkanie; Na tulactwie; Powrót do gniazda; Póldiablę weneckie; Klasztor*). Dotyczy takich zagadnień jak: ruchliwość i zdomowienie, sytuacja wyjścia i powrotu, granice i ich przekraczanie, globalność i lokalność.

**dr hab. Jerzy Madejski, prof. US**

**Uniwersytet Szczeciński**

*Szczecińskie autobiografie akademickie*

Wybrane współczesne szczecińskie autobiografie akademickie przedstawię w trzech przekrojach. Po pierwsze, jako opowieści profesorów o sobie (o indywidualnych wyborach życiowych, o drodze zawodowej, o dokonaniach naukowych...). Po drugie, szczecińskie autobiografie akademickie będę rozpatrywał jako realizację (w odmianie profesorskiej) ekspansywnego gatunku, którym posługują się dzisiaj zarówno pisarze, jak i intelektualiści, a także (w licznej reprezentacji) przedstawiciele kultury popularnej. Chciałbym się zastanowić zwłaszcza nad tym, jak szczecińskie autobiografie akademickie sytuują się wobec współczesnych literackich narracji regionalistycznych. Po trzecie wreszcie, interesować mnie będzie autobiografia akademicka jako specyficzna forma piśmiennictwa, poprzez którą możemy się dowiedzieć wiele o historycznych przemianach profesji, a także o przeobrażeniach różnych instytucji w regionie (uniwersytet, szpital, Kościół, wojsko...). W tym kontekście autobiografia akademicka staje się „źródłem” do poznania (aspektowego) zarówno historii intelektualnej, jak i regionalnej historii społecznej.

**Univ.-Prof. dr Renata Makarska**

**Uniwersytet w Moguncji / Germersheim**

*„Kochanka Norwida” i „crooa, crooa” – hybrydyczna twórczość pisarzy wielojęzycznych (Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki i Radek Fridrich)*

Zjawisku pisarstwa dwu- i wielojęzycznego sprzyjają zarówno migracja, jak i wychowanie w obszarach wielojęzycznych czy wielokulturowych, w tym również transgranicznych. Nie zawsze jednak biograficzna wielojęzyczność (Kremnitz 2004) prowadzi do wybrania opcji pisarstwa wielojęzycznego (w jego opcji synchronicznej [np. Ewa Kuryluk], czy diachronicznej [Joseph Conrad czy Eva Hoffman]), decyzja o zmianie języka zawsze pozostaje indywidualna. Temu fenomenowi towarzyszy jednak jeszcze inne zjawisko: wielojęzyczności czy hybrydyczności językowej pojedynczego dzieła literackiego. Autorzy biograficznie wielojęzyczni transportują do własnych utworów elementy innych języków i kultur:

w literaturze polskiej przykładami takiej twórczości są proza Józefa Wittlina, Stanisława Vincenza czy Zygmunta Haupta. Jeszcze w latach 30. XX wieku dokładnego zbadania „makaronizmu” (tak do niedawna nazywano to zjawisko) domagała się Stefania Skwarczyńska. Dziś studia na jego temat są zdecydowanie *en vogue*.

W referacie pragnę pokazać nową „odślonę” hybrydyczności językowej w tekstach literackich XXI wieku. Z jednej strony hybrydyczność ta jest znakiem nowej wielokulturowości w Europie Środkowej (odpowiedzią na zacieranie tej wielokulturowości po 1945 roku), z drugiej strony to często przejaw poszukiwania transgranicznej i wielojęzycznej tożsamości. Zjawisko ukazuję na przykładzie poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego (ur. 1961) *Imię i zamię* (2011) i *Kochanka Norwida* (2014) oraz Radka Fridricha (ur. 1968) *Řeč mrtvejch* (2001), *Nebožky* (2011) i *krooa, krooa* (2011).

**dr hab. Małgorzata Mikołajczak**

**Uniwersytet Zielonogórski, Komitet Nauk o Literaturze PAN**

*Do czego literaturze lubuskiej potrzebny jest Niemiec?*

Referat nawiązuje do kwestii, którą poruszył Przemysław Czapliński w artykule pt. *Dojczland. Obraz Niemców w literaturze polskiej*. Autorka odnosi pytanie badacza do twórczości lubuskiej powstającej od drugiej połowy lat 50. do czasów współczesnych i dowodzi, że w tym wypadku wizerunek Niemca wiąże się nie tylko z kwestią przemiany narodowej tożsamości (od etnicznej do obywatelskiej), ale też z powojennym procesem kształtowania się nowego regionu. Na ziemi lubuskiej, usytuowanej na polsko-niemieckim pograniczu, niemieckość uczestniczy w specyficznej grze dotyczącej konstruowania tożsamości zawieszanej między wpływami obu narodów, poddanej oddziaływaniu różnych kultur, otwartej na konceptualizację kulturowej różnicy i zarazem nastawionej na wytyczanie i przekraczanie granic swojskości/obcości. Istotny wpływ na stosunek do niemieckości miała tu polityka miejsca – przemiany obrazu Niemca w literaturze regionalnej odzwierciedlają jej zwroty i kształtują się w odpowiedzi na związane z tą polityką zapotrzebowanie społeczne. Przyglądając się sposobom przedstawiania niemieckości na poszczególnych etapach rozwoju lubuskiej literatury, autorka omawia ich (zmieniające się) funkcje i pokazuje kierunek przemian regionalnej ksenopolityki – od ksenofobii do ksenofili oraz związane z tym zjawisko przekwalifikowywania obcości w inność kulturową.

**dr Anna Nosek**

**Uniwersytet w Białymstoku**

*Literacka mapa Podlasia w zakresie twórczości dla dzieci*

Referat prezentuje zarys współczesnej geografii literackiej północno-wschodniego pogranicza w zakresie twórczości dla dzieci. Stanowi krótki przewodnik o pisarzach (z opisem form i problematyki

twórczości), uwzględniający ich miejsce urodzenia (zamieszkania) i zmierzający do rekonstrukcji „literackiej mapy”. Na mapie Podlasia autorka próbuje jednocześnie wskazywać „obszary” (np. miejscowości, krainy geograficzne, rzeki) stanowiące temat, przedmiot opisu, miejsce akcji utworów kierowanych do dzieci. Zwraca przy tym uwagę na performatywny wymiar literatury, ukazuje, w jaki sposób kreuje ona miejsce (miejsca).

W referacie uwzględnia się też najważniejsze instytucje (stowarzyszenia, biblioteki, teatry, wydawnictwa) stymulujące rozwój twórczości dla dzieci w regionie.

Głównym zamierzeniem autorki jest pokazanie bogactwa twórczości Podlasia, kierowanej do młodych czytelników, ale też jej pogranicznego i wielokulturowego charakteru – w referacie uwzględnia się bowiem twórców polskich, jak również białoruskich, romskich, ukraińskich.

**mgr Ewa Perepelica**

**Uniwersytet w Białymstoku**

*Białostockie portrety Janowicza. O książce „Sokrat Janowicz – pisarz transgraniczny“*

Celem planowanego wystąpienia jest przyjrzenie się niedawno wydanej zbiorowej pracy *Sokrat Janowicz – pisarz transgraniczny. Studia, wspomnienia, materiały*, pod red. G. Charytoniuk-Michiej, K. Sawickiej-Mierzyńskiej, D. Zawadzkiej (Białystok 2014) jako próbie stworzenia specyficznego - bo łączącego w sobie zarówno dyskursywne analizy twórczości pisarza, jak i zbiór archiwaliów, materiałów źródłowych oraz mających nieco swobodniejszy, wspomnieniowy charakter, wywiadów - portretu Sokrata Janowicza. Portretu, czy, biorąc pod uwagę bogactwo książki, portretów autora „sokratek” jako nie tylko pisarza, „działacza”, misjonarza i pośrednika (drogmana, jak go nazwały redaktorki tomu) w ocalaniu kultury białoruskiej, ale również „muzy”, marszanda i inspiratora podlaskiego (i nie tylko) środowiska artystyczno-naukowego. Ważny będzie dla mnie obraz transgraniczności Janowicza i miejsc z nim związanych w kontekście założeń autorek projektu i jego realizacji książkowej. Chciałabym przyjrzeć się tej publikacji również z perspektywy geografii ponowoczesnego dyskursu regionalistycznego – mając na uwadze zarówno świadomość i celowość wyboru „regionalnej metody”<sup>2</sup> redaktorek tomu, jak i, zważywszy na fakt samego charakteru działalności artystycznej Sokrata Janowicza i miejsca, w którym ta działalność zaistniała – swoistej nieuchronności tego właśnie podejścia. Można tu też mówić o pewnego rodzaju sprzężeniu zwrotnym, szczególnej relacji badacza z przedmiotem badań, miejscem tworzenia i miejscem budowania dyskursu o twórczości.

---

<sup>2</sup> Zob. M. Mikołajczak, *Dyskurs regionalistyczny we współczesnym (polskim) literaturoznawstwie – pytania o status, poetykę i sposób istnienia, Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw*, red. M. Mikołajczak, E. Rybicka, Kraków 2012, s. 30.

**dr Magdalena Roszczyńska**

**Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie**

*„Tustelanie”, „szkopyrtocy” i „kuferkorze” - warianty tożsamości nad Olzą i Ostrawicą*

*Tustelanie, szkopyrtocy i kuferkorze* – te określenia pojawiają się w zbiorze reportaży z „Zaolzia” (biorę w cudzysłów, bo autor zgłasza wątpliwości co do tego polonocentrycznego określenia) Jarosława Jot-Drużyckiego (*Hospicjum Zaolzie*, Wyd. Beskidy 2014). W moim wystąpieniu poruszę problematykę rozmaitych typów autobiograficznej, społecznej i ideologicznej identyfikacji obecnych lub przemieszczonych mieszkańców terenów położonych, głównie, nad Olzą i Ostrawicą. Materiał obserwacyjny dobrany jest ze względu na problem: pochodzenie z lub zamieszkanie w tym rejonie pogranicznym i reprezentuje rozmaite gatunki wypowiedzi: literackiej, obok-literackiej (reportaż, wywiad, rozmowa, wspomnienia), etnograficznej (z własnych badań terenowych), wreszcie – fotograficznej. Punktem wyjścia jest rozdźwięk (może pozorny?) między dwiema obserwacjami: Kazimierz Kaszper sądzi, że regionalizm integrujący na Zaolziu w dobie unifikacji europejskiej zastępowany jest przez ideę społeczeństwa europejskiego (Europy regionów), natomiast J. Drużycki przywołuje opinię tubylców: „Zaolzie zamienia się w swego rodzaju hospicjum, gdzie wszystkie działania są nakierowane na godne doczekanie końca”. Interesuje mnie, czy poniżej poziomu ideologii, stereotypu, języka nawet, istnieją jakieś miejsca wspólne, jak pamięć krajobrazu (np. u R. Putzlacher), smaku i zapachu (np. jedzenia, alkoholu, aromatów przemysłowych, np. u Jaromira Nohavicy), poczucie przestrzeni (np. społecznej, przemysłowej albo górskiej), rytuały codzienności itp.

**dr Elżbieta Rybicka**

**Uniwersytet Jagielloński**

*Transgraniczność w kulturze a narodowe i europejskie polityki tożsamości regionu*

Punktem wyjścia rozważań będzie usytuowanie transgraniczności w szerszej ramie – transkulturowości i kultury mobilności, jako koncepcji alternatywnych wobec wielokulturowości oraz interkulturowości. Uwzględnienie takiej perspektywy ma na celu wydobycie trzech aspektów transgraniczności: transgresyjnego (ruchu nakierowanego na przekraczanie, wychodzenie poza), przestrzennego (zwłaszcza w relacji do granicy) oraz językowego (w odniesieniu do translacji i hybrydyzacji językowej). Problem transgraniczności z punktu widzenia badań regionalnych wymaga jednak jeszcze jednego kontekstu – aktualnej polityki europejskiej i tworzenia euroregionów jako formy współpracy transgranicznej. Skłania to do postawienia pytania o politykę tożsamości regionów w dziedzinie kultury, a próbę odpowiedzi będzie stanowiła analiza działań artystycznych Michaela Kurzwelly’ego.

**prof. Andrzej Sadowski**

**Uniwersytet w Białymstoku**

*Kształtowanie się tożsamości transnarodowych na wschodnim pograniczu RP na przykładzie białoruskiej mniejszości w Polsce*

W warunkach ograniczenia znaczenia granic politycznych i administracyjnych, wzrostu podmiotowości mieszkańców i innych dokonują się jakościowo nowe przeobrażenia państw, narodów, mniejszości narodowych i ich kultur. Obserwuje się między innymi fenomen kształtowania się transnarodów jako nowej nietrytorialnej postaci funkcjonowania narodów i narodowych więzi w wymiarze światowym. W referacie postaram się odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim zakresie mamy do czynienia z procesami powstawania transnarodów na wschodnim pograniczu Polski. Jeżeli tak, to czy można mówić o tożsamości transnarodowej i jaka jest jej struktura wewnętrzna. Procesy kształtowania się transnarodowych tożsamości przedstawię na podstawie przeobrażeń tożsamości białoruskiej mniejszości w Polsce.

**dr Anna Sakowicz**

**Uniwersytet w Białymstoku**

*Białostoczczyzna w twórczości Alaksieja Karpiuka*

Białoruski pisarz Alaksiej Karpiuk urodził się w 1920 r. w wiosce Straszewo koło Gródka na Białostoczczyźnie. Po wojnie prozaik przeprowadził się na stałe na Grodzieńszczyznę, gdzie przeżył resztę życia. Jednak to rodzinne miejscowości z czasów dzieciństwa i młodości Karpiuka ukształtowały jego późniejszy światopogląd i odczuwanie rzeczywistości. Do obrazów zapamiętanych w tym okresie – Puszczy Knyszyńskiej, rodziny, mieszkańców Straszewa i okolicznych miejscowości, ich moralno-etycznego kodeksu, tradycji – pisarz zwracał się prawie w całej swej twórczości (powieści: *Danuta*, *Puszczanskaja adysieja*, *Wierszaliński raj*, opowiadania: *Moja Dżamałungma*, *Golgota swojaków*). Karpiuk dążył w tych utworach do uświadomienia sobie znaczenia wydarzeń z dzieciństwa i młodości.

**dr Katarzyna Sawicka-Mierzyńska**

**Uniwersytet w Białymstoku**

*Biografie bohaterów literatury pogranicza polsko-białoruskiego i polsko-niemieckiego -  
- próba analizy porównawczej*

Celem referatu jest porównawcza interpretacja biografii bohaterów literatury XX i XXI wieku, związanej tematycznie ze Śląskiem i Podlasiem – oczywiście na wybranych przykładach (proza Kazimierza Kutza, Małgorzaty Szejnert, Wojciecha Kuczoka, Stefana Szymutko, Aleksandra Nawareckiego, Szczepana Twardocha, Sokrata Janowicza, Michała Androsiuka, Ignacego Karpowicza, Piotra Nesterowicza). Jako

materiał badawczy posłużą zarówno teksty fikcyjne, jak też proza reporterska czy wspomnieniowa, dlatego też użyte zostało sformułowanie „biografie bohaterów literatury“, nie zaś „bohaterów literackich“. Jak się zresztą okaże w toku analizy, większość utworów, nawet jeśli zaliczyć je można do beletrystyki, ma silny rys autobiograficzny. Chciałabym pokazać, w jaki sposób pograniczność – jako kategoria terytorialno-historyczna (w związku ze zmiennością położenia granicy) – determinuje losy i tożsamość bohaterów, wyabstrahować elementy wspólne (rodzaj modelowej biografii transgranicznej, utrwalonej w literaturze) oraz lokalną specyfikę tego typu doświadczenia/losu.

**mgr Kinga Siewior**

**Uniwersytet Jagielloński**

*Od Heinzendorfu do Zdarzyc. Przestrzenie i tożsamości transgraniczne w twórczości Henryka Worcella*

W swoim wystąpieniu chciałabym przyjrzeć się twórczości Henryka Worcella, przede wszystkim tomom opowiadań *Najtrudniejszy język świata*, *Widzę stąd Sudety*, *Parafianie*. W pierwszej kolejności chciałabym prześledzić proces przekształcania niemieckiego Heinzendorfu w polską Skrzynkę i (stanowiące swoistą summę obu miejsc) tekstowe Zdarzycy, a więc obrazom przestrzeni opisywanej w opowiadaniach - pogranicza polsko-niemieckiego w okresie silnej akcji „repolonizacyjnej”. Chciałabym wskazać jej główne cechy - przejściowość (także w najbardziej dosłownym sensie przejmowania domów i gospodarstw) i wyjściową obcość oraz zastanowić się nad narracyjnymi sposobami jej osvajania. Ponadto chciałabym przyjrzeć się wyłaniającemu się z tego obrazowi nowego pogranicza, niejako „porwanego” przez PRL-owską propagandę swojskości (dyskursywną homogizację) – pogranicza niepożądanego, „wyciskanego”, aczkolwiek nieuniknionego, wyrastającego z doświadczenia, utrwalonego w tekstowych „śladach”, aluzjach czy przemilczeniach. Uważam bowiem, że Worcell, uwikłany w oficjalną narrację tzw. Ziemi Odzyskanych, mimo wszystko świadomie, opierając się na osobistym doświadczeniu, próbuje oddać owej przestrzeni „sprawiedliwość”, przysłuchując się kolejnym „głosom” osiadłych w Zdarzycach/Skrzynie bohaterów sygnalizuje wielojęzyczność tego mikroświata. Mamy tu Polaków z różnych regionów kraju, Ślązaków, Niemców, Ukraińców, reprezentujących różne habitusy, również – nieraz sprzeczne - światopoglądy, wchodzących w relacje oparte na przekraczaniu swojego wyjściowego etnosu w sytuacji granicznej (tak w sensie doświadczeniowym, jak i po prostu – przestrzennym). Ta pierwsza, rozumiana dosłownie „transgraniczność” przestrzeni i tożsamości bohaterów stanowi zarazem punkt wyjścia do analizy „transgraniczności” potraktowanej nieco bardziej metaforycznie – na poziomie analizy strategii narracyjnych. Kolejne tomy opowiadań budowane są – jak postaram się udowodnić – na zasadzie multiplikacji punktów widzenia narratora-everymena. Pierwsze wrażenia lekturowe pozwalają sądzić, że mamy tu do czynienia z konsekwentnie konstruowanym, „spójnym” narratorem (przedstawicielem pierwszej generacji osadników), gdy jednak spojrzeć na niuanse, tekstowe sygnały (takie jak chociażby



zmieniające się imię żony, wiek i zawód, imiona niemieckich współmieszkańców bądź lokalizacja domostwa czy to na wzgórzu, czy to w centrum wioski) okazuje się, że nieustannie, na przestrzeni kolejnych tekstów, przeobraża się on w kogoś innego, przekracza granice swojego „ja”, patrzy na rzeczywistość wioski z nieco innej perspektywy, determinowanej etnosem, sytuacją życiową, pozycją w grupie, itd. Taka **multiplikacja punktów widzenia** wydaje się szczególnie istotna, gdyż (1) buduje wrażenie pełni, wielowymiarowości rzeczywistości osadniczej, (2) tym samym Skrzynka/Zdarzyce zyskują znaczenie mikrokosmosu, (3) okazuje się strategią rozłamującą „oficjalną” narrację pamięci przesiadłych i tworzy swoiste „kontury” kontr-dyskursu (opozycyjnego wobec wspomianej na początku idei homogenizacji).

**dr hab. Dariusz Skórczewski**

**Katolicki Uniwersytet Lubelski**

*Nawrócony na islam. O paradoksalnych implikacjach pewnej „transgranicznej” konwersji*

Twórczość Piotra Ibrahima Kalwasa stanowi oryginalny w polskiej literaturze przypadek dzieła zainicjowanego konwersją z katolicyzmu na islam. Doświadczenie to, centralne w porządku pisarskiej (auto)biografii Kalwasa, odsłania w jego twórczości swoje nieoczekiwane implikacje nie tyle religijne, co ideologiczne i kulturowe. Referat jest próbą przyjrzenia się pisarstwu tego oryginalnego i kontrowersyjnego autora z perspektywy uwzględniającej jego swoiste „transgraniczne” ulokowanie w przestrzeni pomiędzy polskością, (post)komunizmem i katolicyzmem a światem muzułmańskiego islamu.

**dr hab. Anna Sobiecka, prof. AP**

**Akademia Pomorska w Słupsku**

*Tożsamość transgraniczna. Wariant teatralny*

Proponowane zagadnienie będzie stanowiło próbę charakterystyki kategorii tożsamości transgranicznej w odniesieniu do lokalnych działań teatralnych (na przykładzie dwóch słupskich premier z 2014 roku), w których silnie obecna jest narracja interkulturowa. Spektakl performatywny Ludomita Franczaka *Odzyskane* zostanie poddany analizie w kontekście wariantu transgranicznej tożsamości polsko-niemieckiej, zaś spektakl Stanisława Miedziewskiego *Nieustępliwy, chwytający za gardło lęk* w kontekście wariantu tożsamościowego polsko-niemiecko-żydowskiego. Na obie narracje teatralne nakładała będzie się także nadrzędna narracja tożsamościowa związana z kategorią tożsamości kulturowej mieszkańców tzw. Ziemi Odzyskanych. W obu przypadkach kategoria tożsamości transgranicznej będzie uwzględniała zarówno aspekt topograficzny (tzw. miejsca pamięci według koncepcji P. Norra), jak również temporalny (tzw. podwójna płaszczyzna temporalna, "tu i teraz" sceniczne oraz "tam i wtedy" teatralne).

**mgr Mirosława Szott**

**Uniwersytet Zielonogórski**

*Martwa natura jako transgraniczny krajobraz w wierszach Krzysztofa Fedorowicza*

Krzysztof Fedorowicz to pisarz, którego twórczość związana jest z Zieloną Górą i jej okolicami. Szczególnym zainteresowaniem w jego tekstach cieszą się tematy związane z pograniczem polsko-niemieckim, migracyjnością, powojenną historią Ziemi Lubuskiej, a także naturą i jej pozornie statycznym trwaniem. Jako metaforę lokalnej przestrzeni wybrał on martwą naturę. Co wyraża tak ujęty krajobraz? Czy martwa natura może być obrazem transgranicznego miejsca? – na te pytania będę starała się odpowiedzieć w swoim referacie.

**dr hab. Joanna Szydłowska**

**Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie**

*Pamiętane, mówione, zapisane, czyli warmińskie biografie w sadze Edwarda Cyfusa*

*„...a życie toczy się dalej“*

Przedmiotem opisu staną trzy tomy wspomnień regionalisty warmińskiego pochodzenia Edwarda Cyfusa (ur. 1949). Te biograficzne narracje wyrosły z zapisów audialnych i fakt ten stanie się pretekstem do refleksji nad znaczeniem wybranych metod *oral history* w projektach konceptualizacji dziedzictwa kulturowego pogranicza w czasach ponowoczesnych.

Cyfus przejmująco rekonstruuje doświadczenia podmiotów natywnych poddanych restrykcyjnej polityce repolonizacyjnej w czasach PRL – to z jednej strony; z drugiej – bardzo nowocześnie projektuje działania związane z ochroną i popularyzacją obyczaju warmińskiego i warmińskiej gwary (m.in. komiks w gwarze warmińskiej, zapisane w gwarze teksty rockowych piosenek). Te przedsięwzięcia widzieć będziemy w kontekście wielowątkowej działalności edukacyjnej Cyfusa – umiejętnie zjednującego sympatię władz samorządowych, współpracującego z placówkami muzealniczymi, mądrze wykorzystującego siłę dystrybucyjną i opiniotwórczą mediów regionalnych. Będziemy pytać o treść tożsamości warmińskiej i o jej kondycję wpisaną w wiek XX i XXI. Ten materiał spróbujemy ujrzeć na tle innych projektów definiujących tożsamość ludzi pogranicza (warmińskiego - Hubert Orłowski, Jan Chłosta i mazurskiego – Erwin Kruk, Bohdan Dzitko).

**dr Katarzyna Taborska**

**PWSZ Gorzów Wielkopolski**

*Tożsamościowe narracje pograniczy niemiecko-polskich w zbiorze Anny Zielińskiej (perspektywa literaturoznawcza)*

Celem referatu jest przedstawienie socjoliternaturoznawczej analizy narracji zebranych przez językoznawczynię Annę Zielińską w tomie *Mowa pogranicza. Studium o językach i tożsamościach w regionie lubuskim* (Warszawa 2013). Opracowanie i zawarty w nim zbiór opowieści powstały jako efekt badań terenowych prowadzonych w latach 2009-2013 na terenie dzisiejszego województwa lubuskiego. Badania polegały między innymi na „przeprowadzeniu pogłębionych wywiadów z najstarszymi mieszkańcami regionu, którzy pod koniec II wojny światowej lub niedługo po niej zaznali wielkiej zmiany – zerwania więzi z miejscem urodzenia oraz więzi sąsiedzkich i nierzadko rodzinnych”<sup>3</sup>. W wystąpieniu zostanie podjęta próba ukazania typologii autobiograficznych opowieści pograniczy(sic!) niemiecko-polskich. Referat weryfikuje i rozwija hipotezy analityczne zawarte w artykule K. Taborskiej *Mówione „miniatury” autobiograficzne pograniczy* (tekst w druku) oraz w sprawozdaniu recenzenckim przedstawionym na konferencji „Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza” (Gorzów Wielkopolski’ IV 2014).

**dr Monika Wójciak**

**Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**

*Z Kalisza do Kamerunu. Doświadczenie transgraniczności i kolonializmu w twórczości Stefana i Heleny Rogozińskich*

Referat dotyczyć będzie twórczości Stefana Szolc-Rogozińskiego oraz jego małżonki - Heleny (Hajoty), odczytanej w perspektywie postkolonialnej. Szolc -Rogoziński, urodzony w 1861 roku, pochodził z Kalisza. Miasto w tym czasie znajdowało się na pograniczu zaborów: rosyjskiego i niemieckiego. Polska w sensie kartograficznym nie istniała, nie przeszkodziło to jednak w zorganizowaniu wyprawy badawczej do Kamerunu. Patronat nad ekspedycją objęli - co ciekawe - Bolesław Prus i Henryk Sienkiewicz. Podróż wywołała wiele polemik, kontrowersji i dyskusji w środowisku literackim. Szolc-Rogoziński dotarł do brzegów Afryki pod polską banderą i z godłem warszawskiej Syreny umieszczonym na statku (warto dodać, iż wyprawę poparło Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne). Po latach uznano, iż podróż miała ukryty - kolonizatorski - motyw. W tym kontekście warto byłoby odczytać dwie książki Szolca-Rogozińskiego *Pod równikiem* i *Żegluga wzdłuż brzegów Afryki*, a także powieści i opowiadania Hajoty - m.in. *Z dalekich lądów* - zawierające „afrykańskie wątki”. Twórczość ta zawiera wiele istotnych kodów, a odszyfrowanie ich pozwoli - jak sądzę - podjąć refleksję nad kwestią tożsamości (pod zaborami) i w innej perspektywie zdefiniować pojęcie transgraniczności (granice dosłowne i metaforyczne).

---

<sup>3</sup> Anna Zielińska, *Mowa pogranicza. Studium o językach i tożsamościach w regionie lubuskim*, Warszawa 2013, s.10.

**dr hab. Krzysztof Zajac, prof. UJ**

**Uniwersytet Jagielloński**

*Mickiewicz na pograniczach*

Jeżeli przez pograniczność rozumieć lokowanie się tożsamości na styku, w obrębie różnych, często opozycyjnych wpływów, a więc i wystawienie na równoczesne działanie różnych języków i dyskursów, to dzieło i osoba Mickiewicza przesiąknięte są sytuacjami pogranicznymi od początku do końca. Młody Mickiewicz jest najpierw polsko-litewsko-białoruski, by zaraz przejść w pogranicze polsko-rosyjskie. Potem pojawia się Mickiewicz polsko-francuski, polsko-włoski, ale i polsko-żydowski. Do tego dochodzi krymskie pogranicze chrześcijańsko-islamskie, okcydentalno-orientalne, a także pogranicze chrześcijańsko-pogańskie. Z jeszcze innej perspektywy jest również Mickiewicz dzieckiem permanentnej opozycji lokalnego i narodowego, oraz peryferyjnego i centralnego. W perspektywie postzależnościowej wikła się w opozycję tutejsze-napływowe, swoje-obce, co w warunkach kresowych i zaborowych przekłada się z kolei na różnicę kolonizator-skolonizowany...

**dr hab. Tomasz Zarycki, prof. UW**

**Uniwersytet Warszawski**

*Pogranicze na peryferiach? Wybrane dylematy projektów tożsamościowych w Polsce Wschodniej*

W referacie przedstawiony zostanie krytyczny ogląd wybranych aspektów projektów tożsamościowych prowadzonych w ostatnich dwu dekadach w Polsce Wschodniej. Szczególna uwaga skupiona zostanie na przedsięwzięciach z Białegostoku i Lublina. Wskazane zostaną nieoczywiste napięcia i paradoksy wspomnianych projektów, w szczególności ich implikacje, które mogą być odbierane jako nieuchronnie, choć zwykle nieświadomie, orientalistyczne. Zaproponowane zostanie spojrzenie na wspomniane koncepcje z punktu widzenia kontekstu dominujących hierarchii społecznych i geopolitycznych w regionie, dla których omawiane projekty wydają się spełniać funkcję legitymizacyjną. Wśród omawianych elementów projektów tożsamościowych szczególna uwaga poświęcona zostanie koncepcji „pograniczy” rozpatrywanych jako element dyskursu maskującego relacje władzy i dowartościowującego dominującą rolę peryferyjnej inteligencji. Konkluzją referatu będzie sugestia, iż tworzenie nowych tożsamości w regionie Polski Wschodniej w sposób nieuchronny wiąże się dla ich autorów z trudnymi do prostego przewycięzania dylematami typowymi dla elit peryferyjnych.

**dr hab. Danuta Zawadzka**

**Uniwersytet w Białymstoku**

*„Tutejszość” podlaska i jej reprezentacje literackie*

Tożsamość „tutejsza” ma w swojej genezie charakter regionalny - kojarzy się z Polesiem, Podlasiem i pograniczem polsko-białorusko-ukraińskim. Zarazem jednak ujawnienie się „tutejszości” wiąże się ściśle z polską tożsamością narodową i państwowymi projektami jej odbudowy w dwudziestoleciu międzywojennym oraz procesami narodotwórczymi innych ludów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, przede wszystkim Białorusinów. Współcześnie można z kolei obserwować transregionalną recepcję „tutejszości” (np. Podlasie, Warmia i Mazury, Śląsk), która jest postrzegana – pozytywnie bądź negatywnie - jako typ tożsamości lokalnej, opartej na kodzie przestrzennym. Po 1989 roku w podlaskim dyskursie kulturowym można zauważyć przynajmniej dwie koncepcje „tutejszości”: taką, która towarzyszy identyfikacji narodowej oraz taką, która zdaje się ją zawieszać lub przekraczać. Przedmiotem wystąpienia będą reprezentacje „tutejszości” w literaturze i publicystyce regionu podlaskiego, a zwłaszcza „tutejsza” podmiotowość oraz języki „tutejsze”. Interpretacyjnemu namysłowi zostaną poddane m.in.: eseistyka Sokrata Janowicza, Jerzego Maksymiuka i Tamary Bołdak-Janowskiej, utwory Michała Androsiuka, Miry Łukszy, Krzysztofa Gedroycia, Ignacego Karpowicza.

**dr Małgorzata Zduniak-Wiktorowicz**

**Polsko-Niemiecki Instytut Badawczy w Collegium Polonicum w Słubicach**

**Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**

*„Po matce Kresy, po ojcu Galicja, po rodzicach Szczecin”. Bohaterowie polskiej i niemieckiej prozy oraz ich autoetnografie (na przykładzie twórczości Brygidy Helbig i Hansa-Ulricha Treichela)*

Proponuję temat łączący najnowszą polską i niemiecką prozę autorów średniego pokolenia, przede wszystkim Brygidy Helbig (*Niebko, Jarzębina czerwona*) i Hansa-Ulricha Treichela (*Zagubiony, Menschenflug, Anatolin*). Ich bohaterowie są w mentalno-pamięciowym ruchu, ponieważ rodzice, na skutek własnych przemieszczeń (ucieczek, wysiedleń, migracji), „zafundowali” im tożsamości rozsiane po Europie: Środkowej, Wschodniej, ale i Zachodniej. Chcąc rozpoznać i zdiagnozować w sobie ów stan tożsamości transgranicznych, postaci Helbig i Treichela wybierają się raz po raz w realno-literackie podróże po regionach Polski i innych krajów, pisząc po drodze swoje autoetnografie. W referacie chcę pokazać składniki tego typu narracji i zastanowić się nad ich znaczeniem dla badań regionalistycznych w perspektywie postzależnościowej.